GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. *Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 251. W Czwartek dnia 27. Października. 1842.

Wiadomości krajowe.

Wydziały stanowe.

Memoryał względem bliższego oznaczenia co do przyobiecanego przez N. Króla zniżenia podatków i ułatwienia obszernych związków za pomocą kolei żelaznych między różnemi prowincyami Monarchii przy zasiłku z skarbu publicznego.

Zgromadzonym w zeszłym roku na Sejmy prowincyalne Stanom raczył N. Król przyobiecać zniżenie podatków w ilości 1,500,000 do 1,600,000 Tal. z początkien roku 1843. i zażądać zdania tychże, który z istnących podatków byłoby najstósowniéj zniżyć. Przytém wyraził N. Pan zamiar przyniesienia przyobiecanéj ulgi szczególniéj uboższym klassom podatki opłacającym, i zostawił zarazem Stanom do bliższéj rozwagi, czy do wzniesienia pomyślności krajowéj nie byłoby stósowniejszą rzeczą, rozdzielić i przekazać pojedyńczym prowincyom równą summę stósunkowo do dochodu z podatku klassowego, od mlewa i rzezi, w miejsce zniżenia podatków, aby takowéj na dobro tychże, przy uwzględnieniu ile możności zamiaru przyniesienia ulgi uboższéj klassie, użyć można.

W czasie obrad nad tą Najwyższą propozycyą tylko się Stany W. X. Poznańskiego za ostatnim środkiem, Stany zaś pozostałych prowincyi — chociaż nie wszędzie jednogłośnie — za zapowiedzianém zniżeniem podatków oświadczyły. Co do sposobu, w jakiby takowe najstósowniéj uskutecznić się dało, większa się różnica zdań wykazała. Stany bowiem nadreńskie, szląskie i znaczna mniejszość pomorskich głosowały za zniżeniem podatku klassowego z różnemi modyfikacyami i za odpowiedniém niesieniem ulgi ulegającym podatkowi od mlewa i rzezi miastom, podczas gdy większość Stanów pomorskich, podobnie jak Stany pruskie, brandenburskie, saskie i westfalskie najstósowniejszy sposób zapewnionéj krajowi ulgi w zniżeniu prawem przepisanéj ceny soli upatrywały. Prócz tego wynurzyło kilka zgromadzeń stanowych życzenie, aby ustanowienie nowych solarni z obowiązkiem cząstkowego przedawania soli za oznaczoną cenę zrównano ile możności cenę hurtową soli z ceną cząstkowéj przedaży.

Wczasie dalszych obrad nad objawionemi przez Stany zdaniami, poczytano zniżenie prawem przepisanéj ceny soli za najstósowniejszy środek do użycia przyobiecanego zniżenia podatków, odpowiednie ojcowskim zamiarom N. Króla, na przyniesienie ulgi szczególniéj biédniejszéj klassie ludu. Nie spuszczono przytém z uwagi, że wspomniany środek —

w swojém dalszém rozwijaniu doprowadzić może do położenia kresu tak dla moralności ludu szkodliwemu przemycaniu soli do części kraju, graniczących z sąsiedniemi państwami związkowemi, i do uczynienia przez to pożądanego końca wszystkim, w obrębie związku celnego, dla zabezpieczenia monopolium na sól, istnącym jeszcze uciążliwym Kontrolom.

Zważając na te powody i zwzględu na objawione przez przeważną większość Stanów życzenie kraju, raczył N. Król zawyrokować, że zapowiedziane z dnia 1. Stycznia 1842. zniżenie podatków, co do głównéj treści, ma być uskutecznione przez zniżenie prawem przepisanéj ceny soli w połączeniu ze środkami zdolnemi zniżyć tę cenę także przy cząstkowéj przedaży.

Co się ilości opuszczoną być mającéj summy tyczy; poczytuje sobie ojcowskie Serce N. Króla za prawdziwą rozkosz, że okoliczności już teraz przyobiecane przez N. Pana zniżenie podatków na większą stopę, niż się dawniéj spodziewać można było, uskutecznić dozwalają. Rozporządzone w tym roku i już zupełnie do skutku przywiedzione zniżenie stopy procentowéj od Obligów długu krajowego pociągnie bowiem za sobą 500,000 Tal. oszczędzonéj rok rocznie prowizyi, i chociaż takowe z powodu przyznaczonéj właścicielom Obligów długu krajowego premii po 2 prC. od kapitału, dopiero po upływie 4 lat istotną ulgę skarbowi przyniesie, przecież gospodarstwo krajowe, przy ścisłém ograniczeniu wydatków na istotne potrzeby, dozwala już teraz doliczenia oszczędzenia tego do zniżenia podatków.

Odpowiednie temu, postanowił N. Król przyobiecane zniżenie podatków na dwa miliony talarów oznaczyć, w obliczenie których nie wchodzi jeszcze wzrastający od roku do roku i na rok 1843. już na 60,000 Tal. oznaczony mniejszy dochód, wypływający z ograniczenia loteryi krajowéj Najwyższym Reskryptem gabinetowym z dnia 21. Lipca z. r., a to w skutek życzenia wielu Stanów prowincyalnych. Natomiast zaś doliczyć się mają do zmniejszenia podatków, w skutek Najwyższego rozkazu, najpierw

2) owe 60,000 Tal.,

których skarb publiczny już od d. 1. Stycznia b. r. pozbawiony został przez istnący aż do owego czasu podatek od furmanów i wynajmujących konie, a Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 10. Grudnia z. r. zniesiony.

Daléj

2) zamierza N. Król znieść całkiem z dniem 1. Stycznia 1843. opłatę szportlową, opłacaną stósownie do ordynacyi szportlowéj dla Naczelnych Prezesów, Regencyi, Konsystorzy, prowincyalnych Rad szkolnych i Kollegiów lekarskich z d. 25. Kwietnia 1825. w sprawach administracyjnych za czynności zdziałane i wygotowanie tychże, która dotąd rocznie 20,000 Talarów przyniosła.

3) Powstająca po obliczeniu tych dwóch summ reszta zniżenia podatku, wynosząca 1,920,000 tal., ma być stósownie do Najwyższego postanowienia, przez zniżenie ceny soli krajowi darowana, i przy tém w interesie biedniejszych klass ludu tak urządzona, ażeby nie dosyć jeszcze uprzątnioną, niestósunkową różnicę między ceną ryczałtową a ceną przy sprzedaży cząstkowéj soli wszędzie ujednostajnić można.

Cosię zaś prawem przepisanéj ceny soli tyczy, wynoszącéj obecnie 15 tal. za beczkę (405 funt.), chce N. Pan takową, o ile się to podług istnących między państwami związku celnego umów da zrobić, na 12. Tal. za beczkę, t. j. o 3 Tal. czyli o 20 prC. zniżyć. Gdy roczny rozchód soli, przedawanéj za zupełną cenę ustanowioną, w ostatnich latach około 580,000 beczek wynosił, przeto ciężar podatki opłacających zostanie przez to zniżenie ceny ogółem o 1,740,000 tal. zmniejszony. Pozostałe jeszcze 180,000 tal. mają być, stósownie do woli N. Pana, na to użyte, aby ceny przy sprzedaży cząstkowéj ile możności w pożądanym stósunku z cenami ryczałtowemi zostawać mogły.

Funt soli bywa obecnie, gdzie ceną ryczałtowa za beczkę 15 tal., t. j. $13\frac{1}{2}$ fen. za funt wynosi, przy sprzedaży cząstkowéj po 15, 16 do 18 fenigów sprzedawany. Przy zniżeniu ceny ryczałtowéj na 12 tal. za beczkę, albo $10\frac{2}{3}$ fen. za funt, mieć się będzie wzgląd na to, aby cena funta przy sprzedaży cząstkowéj wszędzie przynajmniéj 1 sgr. wynosiła, co wartości 13 tal. 15 sgr. za beczkę odpowiada, a tak jeszcze solarzowi pojedyńczemu 1 tal. 15 sgr. czyli $12\frac{1}{2}$ prC. zysku przynosi, a biedniejsza klassą ludu istotnéj i niezawodnie znacznéj ulgi dozna.

Jeżeli cel ten ma być osiągnięty, potrzeba będzie, zdaniem administracyi poborowéj, przeznaczone do sprzedawania soli za prawnie ustanowioną cenę, solarnie o tyle pomnożyć, ażeby mniejszym handlarzom i konsumentom, którzy sól nie w małéj kupują ilości, nigdzie nie zbywało na sposobności do opatrzenia się bezpośrednio w sól w niewielkiem oddaleniu z samych solarni. Środek ten naturalnie z powodu połączonego z nim znacznego zwiększenia kosztów przewozowych, administracyjnych i składowych znacznych

ofiar wymagać będzie, ale właśnie przez to, zdaniem administracyi poborowéj będzie można cząstkową przedaż soli zrobić przedmiotem wolnego współubiegania się i na téj drodze bezpieczniéj zamierzone zniżenie ceny przy przedaży cząstkowéj osięgnąć, niż się to przez kontraktowe umowy z pojedyńczymi uprzywilejowanymi małymi handlarzami zrobić dało, gdy tego rodzaju do monopoliów podobne przywileje łatwo w inny sposób publiczności uszczerbek przynieść mogą.

N. Król pragnie dowiedzieć się o zdaniu Wydziałów stanowych o tyle przez administracyą poborową za stósowne do otrzymania ile możności jak najniższéj ceny soli przy sprzedawaniu w małych ilościach poczytanych środkach i aż do téj chwili raczył sobie Najwyższe zawyrokowanie zastrzedz.

Bliższe wyłuszczenie mających się tutaj poczynić urządzeń dołączone jest wraz z obliczeniem wynikających ztąd wydatków w annexie. Połączone wydziały stanowe mają więc najpierw objawić zdanie swoje o pytaniu:

czy się na przedłożone tu środki zgadzają, albo jakie inne rozporządzenia do osięgnięcia umiarkowanéj ceny soli przy sprzedaży cząstkowéj zaprowadzonemiby widzieć pragnęły?

Chociaż zaś N. Król postanowił udzielić od dn. 1. Stycznia p. r. Swoim wiernym poddanym dobrodziejstwa ile możności obszernego i uczuć się dającego zniżenia podatków w podany tu sposób i stósownie do poczynić się jeszcze mających zmian po wysłuchaniu Wydziałów stanowych, przecież nie chciał Naj. Pan także i tych głosów i życzeń pominąć, które na obradach stanowych o zniżeniu podatków i w skutek tegoż za zwiększeniem publicznych zakładów kommunikacyjnych, mianowicie przez zaprowadzenie większych związków za pomocą kolei żelaznych objawiono, i które wnosiły, aby przyrzeczone zniżenie podatków na takowe obrócone cele.

Te życzenia i propozycie, które niezawodnie w kraju wiele zwolenników znalazły, polegają na coraz bardziéj czuć się dającéj potrzebie rozwijania się przemysłowego i handlowego, któreby z przemysłem większych państw europejskich krok w krok postępowało. Spodziewają się — słusznie — znaleść w ile możność doskonałych środkach kommunikacyjnych najsilniejszą podporę przemysłu i handlu, i wielokrotnie objawiło się zdanie, że zaprowadzenie większych linii kolei żelaznych w tych prowincyach monarchii, którehy się bez silnéj pomocy z strony rządu posiadania takowych zakładów zrzec musiały, na przemysł i handel zbawienniéjby działało i przez to dobry byt ludu silniéj wzmogło, niż mniéj dla pojedyńczéj osoby znaczące zniżenie podatku, i że w tém właśnie biedniejsza klassa ludu znalazłaby obfite źródło zarobkowości.

N. Król nie mógł się wprawdzie z jednéj strony przez rozbiory tego rodzaju skłonić do cofnięcia przyjętego zapewnienia zniżenia podatków, odpowiedniego finansowemu położeniu państwa, ale z drugiéj strony uznał N. Pan w Swojéj mądrości ważność powodów, na których owe życzenia i propozycye polegają i dla tego je bliżéj rozważyć zalecił.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 20. Października.

Postanowieniami Cesarskiemi z d. 29. Września (11. Paźdz.) r. b. w Warszawie wydanemi, Prezes Banku Polskiego, Radca Stanu Nadzwyczajny, Józef Lubowidzki, i Radca Stanu Nadzw., Hr. Henryk Łubieński, Wiceprezes tegoż Banku, uwolnieni zostali Najmiłościwiéj od swych obowiązków, a w miejsce ich mianowani: dotychczasowy Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnéj, Radca Tajny, Józef Tymowski, Prezesem; zaś Referendarz Stanu, Bened. Niepokojczycki, Wiceprezesem Banku Polskiego.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 17. Października.

Stan zdrowia Xiężnéj Orleańskiéj znacznie się poprawił. Wczoraj po raz pierwszy po śmierci małżonka swego ukazała się w ewangelickim kościele des Billettes, i była na nabożeństwie.

Courrier de la Gironde, którego wiadomości z stolicy zawsze wielki wzniecają interes, gdy Korrespondenci jego zwykle dobrze zawiadomiani bywają, umieścił w jednym z swoich ostatnich numerów list z Paryża z d. 12. Października: „Od pięciu lub sześciu dni zbiera się rada ministeryalna codziennie u Króla i naradza się nad traktatem belgijskim. Posiedzenia trwają zwyczajnie 4 do 5 godzin, z czego wnosić można, iż przedmiot ten za ważny i naglący poczytują. Ale niestety na tyle natrafiają trudności, iż się rychłego załatwienia tegoż spodziewać nie można. Projekt tego traktatu wypłynął z pióra Pana Rossi. Wiadomo WPanu, że się pod kilku Ministeryami, a szczególniéj pod Ministeryum z d. 15. Kwiet. związkiem celnym z Belgią zajmowano. Pan Rossi korzystał z rozpoczętych w różnych epokach prac do swego projektu. Składa on się z 39 artykułów, i treść jego jest następujące: Związ-

zek celny z Belgią zostanie w najnieograniczeńszy sposób ogłoszony i takowy tak uskuteczniony: W roku 1843 zostaną wszystkie nasze taryfy bez wyjątku o trzecią część zniżone, w 1844 o dwie trzecie, a w 1845 linia celna francuzka na granicę belgijską przeniesiona będzie. Te to są główne punkta tego projektu, który na radzie PP. Guizot, Lacave-Laplagne i w części Duchatel popierali, a PP. Cunin Gridaine, Martin du Nord i Marszałek Soult zbijali. Pan Guizot zapatruje się tylko na polityczną stronę tego pytania; zdaniem jego, idzie tu o moralne podbicie Belgii. Pan Cunin Gridaine nie zaprzecza politycznéj korzyści połączenia się z Belgią, ale téż tylko na takich korzyściach zaprzestać należy. Tych politycznych korzyści zaś nie można osięgnąć bez naruszenia aż do pewnego punktu pokoju europejskiego; unia prócz tego wtedy tylko przynieść może Francyi polityczne i handlowe korzyści, gdy komora celna francuzka na granicę belgijską przeniesiona zostanie, a wtedy musiałaby się Belgia nie tylko wszystkim naszym monopoliom, ale także i zwierzchnictwu naszego Ministra skarbu poddać. Jednym słowem, wypadałoby Belgią w handlowym względzie w Departament francuzki zamienić, albo téż związek celny szkodliwym by się dla Francyi okazał. Po skończeniu obrad nad pojedyńczemi artykułami wniósł P. Cunin Gridaine, aby się gabinet na przegłosowanie u Prezesa rady gabinetowéj zgromadził, i aby w razie pomyślnego wypadku przegłosowania za związkiem celnym, jeszcze o stósownności czasu założono. P. Cunin Gridaine oznajmił swoim kollegom, że wniesie o uwolnienie siebie od urzędowania, jeżeli się gabinet za przełożeniem traktatu oświadczy. Marszałek Soult i Pan Martin du Nord pośliby wtedy zapewne za jego przykładem.»

Donoszą Kuryerowi francuzkiemu z Tunisu z dnia 20. Września: »Pan Raffo, Minister i Sekretarz Beja tuniskiego, odjechał ztąd, udając się z ważném poleceniem do Marsylii, a ztamtąd do Paryża. Pan Raffo nie jest nieznanym we Francyi; już to albowiem poraz trzeci udaje się tamże z szczególnemi poleceniami. Jestto prawie jedyny zdathy mąż w regencyi. Chociaż chrześcianin, wywiera on potężny wpływ na Beja, i można powiedzieć, że go zawsze na korzyść w Tunisie osiadłych Europejczyków używa. Wszystkie także niemal rządy europejskie, oceniając godnie wyświadczone przez niego ich poddanym łaski, orderami go swémi obsypały; Król mianował go oficerem legii honorowéj. Tego to męża ujrzysz WPan niezadługo w Paryżu. Bej chce się przez niego dowiedzieć, aż do jakiego punktu może na rząd francuzki liczyć, i coby tenże uczynił, gdyby flota turecka na Tunis uderzyła.«

— — Przerwanie na politycznym widokręgu od niejakiego czasu ciszy, daje się z strony Tunisu spostrzegać. Zostającemu oddawna pod opieką Francyi Bejowi tuniskiemu nanowo Porta niebezpieczeństwém zagraża. Kilka miesięcy albowiem temu, zażądał Dywan od niego stanowczo, aby armią swoję, liczącą około 18,000 ludzi, zwinął i na najwyższą 800 ludzi na straż przyboczną zatrzymał, a natomiast osadę turecką do stolicy swojéj przyjął. Nadto żąda Porta, aby się Bej zrzekł swych głównych źródeł dochodów, monopoliów, i aby najwyższy zarząd finansów agentowi tureckiemu powierzył, a sam na wyznaczonéj mu rocznie summie pieniędzy z skarbu publicznego zaprzestał. Względem tych tak uciążliwych warunków zasięgnął najpiérw Bej rady Konsula angielskiego, który go podobno wezwał, aby się na teraz pod rozporządzenie Sułtana poddał, zastrzegając sobie dalsze kroki za pośrednictwem Anglii do pozyskania złagodzenia tych warunków. Intermistyczny Konsul francuzki natomiast nie chce żadnéj Bejowi udzielić w téj mierze rady, któraby jakąkolwiek odpowiedzialność za sobą pociągnąć mogła, ponieważ na ten przypadek żadnych nieposiada instrukcyi. Następnie odprawił Bej posłannika Porty z grzecznemi słówkami, ale Dywan na tych słówkach zaprzestać nie chciał, ale owszem żądania swoje w groźniejszy ponowił sposób. Z tego to powodu przybywa tuniski Minister, Pan Raffo, w téj chwili po raz trzeci do Francyi, dla zażądania pomocy Francyi przeciw Porcie, która, jak wnoszą, w obecnéj chwili działa tak, słuchając podszeptów cudzych.

Anglia.

Z Londynu, d. 15. Października.

W Nrze 213. »Gazety powszechnéj augsburskiéj« na r. b. w korrespondencyi z Drezna czytamy: Sphor, dzielny mistrz muzyki bawi obecnie w naszéj stolicy. Ze szkodą publiczności nie grywa już wirtuoz publicznie. Warto było słyszeć go obok Lipińskiego w prywatnych towarzystwach; trudno bowiem znaleźć dwóch wirtuozów na tym samym instrumencie wraz tak samodzielnych i niezrównanych. Gra Spohra staje się przezto cudownie zachwycającą, że przez jéj nieprzymuszoność przegląda zawsze wielki kompozytor; Lipiński zaś połącza w tle poetycznym swojéj muzyki, w sposób prawdziwie narodowy, znamiona swojéj uprzejméj przymiotowości. Powierzchowność Sphora żwawa i silna,

przechodzi o wiele jego wiek, do czego się także imponująca budowa ciała znacznie przyczynia. Szkoda tylko, że jego indywidualność jest raczéj odtrącająca i zimna, niż ujmująca, i gdyby nie ta mała okoliczność, powodzenie jego gry, byłoby daleko większe.

Według dz. Mor. Chronicle, missya P. Elis do Rio-Janeiro ma nietylko za przedmiot ponowienie wkrótce skończyć się mającego traktatu handlowego i kwestyą o niewolnikach ale i zaślubiny młodego Cesarza Don Pedro II. i jego siostry.

Anglia posiada teraz następującą siłę zbrojną w Indyach Wschodnich: Generał Nott ma pod swém dowództwem 7,000 ludzi w Dehra Ismall-Khan; Generał Pollock 12,000 ludzi w Peschauer; Sir C. Napier 7,000 ludzi Armia odwodowa w Ferezport wynosi 20,000 ludzi. Te wojska są rozłożone w następujący sposób: W Quettach stoi 1,500 ludzi; w Kandahar 41,000; w Killa-Abdulach 1,000; w Dschellalabad 11,000. w Sukkuw 2,000; w Peschawur 1,000; w Derah Ismalkham 7,000; w Ferezport 20,000; razem 46,000 ludzi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 10. Października.

Dziś rozpoczyna Królowa Izabella II. 13. rok życia swego; tym sposobem więc, gdyby cywilne prawo krajowe także i do właścicielki korony zastósowane było, ustałaby dziś sprawowana przez P. Arguellesa opieka, a Królowa obrałaby sobie dowolnie Kuratora, któryby jéj majątkiem rozrządzał. O ile się opinia publiczna przez prassę objawia, nigdy jeszcze przeciw ważności téj zasady nie powstawała, ale tylko przeciw zastósowaniu téjże. Wszystkie dzienniki tego są zdania, że Królowa od dnia dzisiejszego w obywatelskim względzie pełnoletnią się staje, i tylko jeden, w ścisłych z rządem zostający stósunkach, nadmienia, i zapewne słusznie, że kraj i Królowa mają za nadto wielki interes w utrzymaniu się nadal opieki, aby tu zastósowania prawa prywatnego dopuścić.

W zeszłym tygodniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ministrow pod przewodnictwem samego Rejenta, na które też wezwano abdykowanych ministrów Gonzalego, Infante i t. d. Powiadają, że pytanie dotyczące dalszéj trwałości opieki stanowiło przedmiot obrad i że je tak rozstrzygnięto, jak najwyższe korzyści kraju tego wymagają. Nie podpada więc wątpliwości, że Pan Arguelles jak był, tak i będzie opiekunem Królowéj, chociaż rząd jeszcze udaje, jakoby rzecz tę pod wyrok Stanów oddać chciał. Nadzieja, że rząd w dniu tym amnestyję ogłosi, nie ziściła się. Wyszedł tylko dekret, stósownie to którego znajdujący się jeszcze w więzieniach i domach poprawy Karoliści amnestyją objęci być mają, wydaną przez rząd prowizoryjny dnia 30. Listopada 1840. na korzyść pewnéj liczby dawniejszych obrońców Don Carlosa.

Zresztą festynów żadnych w dniu tym nie było. Podczas regencyi Maryi Krystyny w dzień urodzin Królowéj zawsze bywało wielkie przedstawienie, na którem też ciało dyplomatyczne się znajdowało. Ale i tego tą razą nie było, już i dla tego, ponieważ Królowa obecnie żadną służbą damską nie jest otoczona. Rejent albowiem wzbrania się mianować Ochmistrzynię i inne damy pałacowe, jak tego etykieta wymaga. Za to odśpiewano onegdaj w kaplicy pałacu królewskiego *Te deum*, aby dziękować Opatrzności za wybawienie Królowéj i Infantki z niebezpieczeństwa nocy na dn. 7. Paźdz. roku zeszłego. Rejent zasiadł w kaplicy na stojącém pod baldachinem krześle, zwaném la Cortina, na którem stósownie do etykiety hiszpańskiéj tylko Król, nawet ani małżonka jego, zasiada.

Dopis. — Tego wieczora donoszą mi, że wdowa po Generale Mina, dotąd guwernantka Królowéj, na godność Grandowéj wyniesiona i W. Ochmistrzynią N. Pani mianowana została.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 6. Października.

Rząd belgijski zawarł już układ z Panem Rothschildem o nową pożyczkę 29,250,000 fr. Jakkolwiek propozycye banku tutejszego były korzystniejsze dla skarbu, rząd jednak oddał pierwszeństwo domowi Rothschildów, dla nadania papierom belgijskim lepszego kursu za granicą.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 13. Października.

Do tutejszego kommitetu wsparcia wpłynęło do dnia 30. Września 4,200,000 mark banko (przeszło 13,600,000 zlp.)

Z Lipska, dnia 2. Października.

W naszych górach panuje miejscami tak wielka nędza, że dla ubogich publicznego wsparcia żądać należy. W miejscu Untersachsenberg liczącém 1150 dusz, biedni mieszkańcy zaledwie mają gałgany na pokrycie swego nagiego ciała, a dla zaspokojenia głodu muszą się żywić nacią kartoflaną i innemi niezdrowemi leśnemi roślinami. Do tego przyłączyła się jeszcze dysenterya, która okropną tam zrządza śmiertelność.

Z Monachium, dnia 12. Października.

Ślub Królewicza Następcy tronu podług katolickiego obrzędu uskuteczniony został dziś przez tutejszego Arcybiskupa.

Od brzegów Menu, d. 5. Października.

Budowa związkowéj twierdzy Rastadt ma teraz spiesznym posuwać się krokiem. Król pruski wyrzekł, że ta twierdza, naprzeciw warownego Strasburga, w okolicach wystawionych bez obrony na pierwszy lepszy napad nieprzyjaciela, jest podwójnie potrzebną, i to mocna twierdza, któraby zdołała na tamtéj stronie wzbudzić poszanowanie. Dawniejsze nieporozumienia względem budowy téj twierdzy, zostały już od kilku tygodni załatwione.

Węgry.

Z Presburga, dnia 4. Października.

Wielkie wrażenie i żal wzbudza w Klauzenburgu pojedynek, który odbył się pomiędzy dwoma osobami z wyższego stanu, i który niestety najnieszczęśliwsze za sobą pociągnął skutki. Wyzywający ugodzony został od swego przeciwnika kulą w piérsi; ale w walce śmiertelnéj zbiéra jeszcze ostatnie swoje siły i wymierzył z taką konwulsyjną siłą i pewnością w czoło swego przeciwnika, znakomitego człowieka i ojca familii, że ten śmiertelnie ugodzony, natychmiast skonał. Różne podają przyczyny tego nieszczęśliwego pojedynku.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 27. Września.

Wydobyto z murza przy wejściu do portu Czesme starą armatę turecką, która waży 209 centn. angiel., i ma 13 stóp 2 cale długości, a 9 stóp średnicy, i która leżała na dnie morskim 72 lat, to jest od sławnéj bitwy Rossyjan z Turkami, w dn. 8. Lipca 1770 r., kiedy cała flota Mustafy III. z 22 liniow. okrętów złożona, została zatopiona, przeniesiono ją w skutek układu między Portą a przedsiębiercami angielskiemi, do arsenału tutejszego.

Z nad granicy Tureckiéj, dnia 2. Paźdz.

Donoszą z Raguzy, że pomiędzy tureckim Gubernatorem Hercegowiny i Władyką Czarnogórza zawarty został traktat, mocą którego rozstrzygnięcie tak długo trwającego sporu granicznego między temi dwoma krajami, powierzone zostanie sądowi polubownemu, złożonemu z trzech kommissarzy: tureckiego, rossyjskiego i austryackiego. Tymczasem zawarto zawieszenie broni aż do 1go Stycznia 1844 roku.

Chiny.

Z Makao, dnia 10. Czerwca.

Pierwszy oddział flotty posiłkowéj, składający się z 1 fregaty, 3 paropływów i 7 statków przewozowych, przybył tu i przed kilkoma dniami odpłynął na północ. Później przybyło jeszcze kilka okrętów, które za tamtemi udać się mają. O planie przyszłéj wyprawy nie mamy jeszcze nic pewnego; zdaje się jednak, że wojska angielskie uderzą najprzód na Nankin, a nie na Pekin.

Siła zbrojna angielska, znajdująca się teraz na wodach chińskich, składa się jak następuje: 3 liniowe okręty zupełnie uzbrojone, 11 fregat różnéj wielkości, 18 korwet lub brygów, 2 kutry, 7 liniowych okrętów lub fregat, jako okręty przewozowe uzbrojone; 14 parowych okrętów należących do kompanii indyjskiéj; 5 parowych okrętów należących do marynarki angielskiéj i 50 przewozowych mniejszych okrętów; razem 110 żagli. Na téj flocie znajduje się 5 pułków lądowego wojska angielskiego (5300 ludzi), żołnierzy morskich 1100 ludzi; kompanij majtków do lądowania 2800 ludzi; artyleryi królewskiéj 170 ludzi; jeden szwadron artyleryi konnéj i 3 kompanie artyleryi pieszéj 430 ludzi; inżenierów 340; strzelców 180; i 7 pułków Sipoysów (6000 ludzi krajowego wschodnio-indyjskiego wojska). Razem 16,320 ludzi, przytém 1500 służących.

O zdobyciu miasta Czapu donosi jeden oficer angielski co następuje: „Opuściliśmy wyspę Czusan d. 8. Maja; dnia 16. z okrętami „Phlegeton“ i „Nemesis“ rozpoznaliśmy okolicę Czapu, bez żadnéj przeszkody, i środki obronne Chińczyków. Przestrzeń kraju około 3 mil angielskich od wschodu na zachód dochodząca do przedmieść, obejmowała trzy odosobione pagórki; doliny między niemi bronione były przez fortyfikacye polowe; a na ostatnim pagórku najbliżéj miasta, znajdowały się dwie baterye, jedna z 7, druga z 5 dział złożona. Przed miastem wzdłuż wody stała baterya 14 czy 15 dział mocna; jeszcze daléj ku zachodowi stała druga baterya; razem około 45 dział od strony morza. Pagórki pokryte były żołnierzami. Dnia 17. Maja wpłynęliśmy do zatoki, dnia 18. zarzuciły kotwice okręty „Cornwalis,“ „Blonde,“ „Modeste“ i rozpoczęły ogień, na który bardzo słabo odpowiadano. W tymże czasie na prawo ku wschodowi wylądowano i pod dowództwem walecznego Hugh ruszono naprzód przez pagórki; niebawem przybyło wojsko na groblę prowadzącą do miasta. Chińczycy uciekali na wszystkie strony. Zaraz gdy wojsko posunęło się naprzód od strony wschodniéj, brygada marynarki wylądowała od strony zachodniéj i połączyła się z wojskiem lądowém między pagórkami i przedmieściami. Dotąd przy obronie nastąpiła żadna strata, ale teraz 300 Tatarów, widząc niepodobieństwo ucieczki, i sądząc, że Anglicy nie dają pardonu, zamknęli się w pewnym gmachu i bronili się z rozpaczą. Dopiero gdy dom się zawalił, wzięto ich 40 w niewolę a reszta zginęła. W tém

przedsięwzięciu ponieśliśmy znaczną stratę; Pułkownik Tomlinson z pułku 18go i 8 ludzi poległo; Generał Adjutant Pułkownik Mountain, Campbell z 55 pułku, Jodel z 49. pułku i 45 ludzi byli ciężko ranieni; z majtków 2ch zostało zabitych a 4 ranionych. Chinczycy liczyli 10,000 ludzi, między któremi trzecia część Tatarów. Mnóstwo wielkiego rodzaju broni dostało się w nasze ręce.

Ameryka.

Z Rio-Janeiro, dnia 30. Lipca.

Rząd odniósł sam nad sobą zwycięztwo, i wygnanym do Portugalii przestępcom politycznym wyznaczył łaskawe roczne pensye po 600 milreis. Ten postępek czyni wielki zaszczyt teraźniejszemu gabinetowi.

Z Rio Grande nadeszła wiadomość, że Jose Gonzales, brat dowódcy powstańców, Bento Gonsales, wraz z kilku innemi naczelnikami został wzięty w niewolę. Niespokojności w téj prowincyi wkrótce zupełnie przytłumione zostaną.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Zmiana powietrza w pierwszéj połowie Września bardzo korzystną była dla kraju. Chociaż upragniony deszcz dla ziemiaków już za późno nastał, wzmógł jednak rośnięcie trawy a tak bydło jeszcze paść mogło; mianowicie przysłużył się do lepszego zasiania pól. — Stan zdrowia między ludzmi, w ogólności przynajmniéj, był zadowalniający. Ospa ludzka w niektórych wsiach pow. Wrzesińskiego nie szerzyła się daléj. Śmiercią nienaturalną umarło w obwodzie Regencyi Poznańskiéj w przeszłym miesiącu osób 21. W Słupi, pow. Ostrzeszowsk. umarł chłop jeden na czarną ospę (*schwarze Blattern*), który złupiwszy skórę z zdechłéj krowy zarazić się miał, chociaż tego nie dowiedziono. W Golinie, pow. Pleszewsk. na odpuście człowiek jeden podczas bijatyki w karczmie tak ciężko skaleczony został, że w dwa dni potém umarł. Dnia 4. m. b. podczas bijatyki między parobkami Winiarskimi i huzarami stojącego tam 2 szwadronu 7. pułku, dwuch huzarów tak zostało zbitych, że w skutek tego umarli. Sprawców czynu tego, 8 parobków, oddano Inkwizytoriatowi. Żona szypra Ignacego Starkiewicza tu w Poznaniu dnia 8. w Warcie się utopiła, ponieważ opuszczona od męża nie miała środków żadnych do wyżywienia dzieci swoich. Dnia 18. m. b. wychodźca polski, introligator Chludziński, powróciwszy cotylko z Francyi, w mieszkaniu swojém w Bazarze, się zastrzelił. Znaleziono oraz dwie nieznajome osoby nieżywe nad Wartą.

Poznań, dn. 19. Października 1842.

Przemysł stał się poniekąd życiem ludów; wszystkie życzenia, zdolności i talenta, są dziś ku niemu skierowane. Z niego wypływa postęp, a tak wszędzie spostrzegamy współubieganie się zdolności wyższych w zaszczytnéj pracy około naszego ulepszenia socialnego. Ileż to w krótkim czasie nowych wynalazków, których umysły zwyczajne spodziewać się nigdy nie mogły za ścieśnionym swym widokręgiem, i gdzież się zatrzyma ta twórcza siła ludzi? Rządy wciągnione w ruch ten przemysłowy mass, którego nic wstrzymać nie zdoła, uderzone zostały tym samym popędem. Siła pary któréj cała rozciągłość długo może jeszcze zmierzoną nie będzie, stanęła pod względem użyteczności na szczycie wszystkich wynalazków. Za pomocą pary utworzono machiny, które zastąpiły kosztowną i mozolną pracę rąk ludzkich, ona to ułatwia wyroby jedwabiu, lnu, wełny i wiele innych, siła jéj przenosi nas tak na morzu jak i na lądzie z niepojętą szybkością w najodleglejsze krańce świata, ona zbliża ludy do ludów i ułatwia zamianę ich płodów w miarę wzajemnych potrzeb. Najjaśniejszy Pan w troskliwości swojéj o byt i dobro ludów swoich, wezwał Komitety Sejmów Prowincyonalnych do narady nad rozpowszechnieniem dróg szynowych w kraju, a tak każdy umiejący ocenić ważność przedmiotu, z upragnieniem oczekuje postanowienia najwyższego, które błogie i tym rozciąglejsze mieć musi skutki, dla materyalnego bytu mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, przez połączenie za pomocą dróg szynowych wschodu z zachodem Państwa, im dotkliwszemi są dla nas zamknięcie granicy Rossyi i uciążliwość wszelka stósunków handlowych z témże Państwem. Postanowienie to Najjaśniejszego Pana, zastało Komitet przygotowawczy ku zaprowadzeniu dróg szynowych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém wśród rozwijania się prac ku temu celowi zmierzających. Nikt zaprzeczeć nie zdoła rozlicznych trudności jakie zachodzą przy tak ważném przedsięwzięciu. Ileż to względów zachować należy aby drogi szynowe odpowiadały w całéj rozciągłości potrzebom handlowym i przemysłowym kraju, ileż to nie trzeba przezorności, aby przez stosowny wybór liniów drogowych, zabezpieczyć trwałość zakładu a zarazem osiągnąć jak największą oszczędność kosztów.

Komitet rozwijając prace swe poświęcił je na sam przód badaniom, czyliby korzystniejszém było poprowadzić drogę szynową od Poznania do Głogowy dla połączenia się z takąż drogą do Wrocławia, do Berlina i Drezna u-

rządzić się mającą lub téż pociągnąć ją z Poznania do Frankfortu n/O, zawsze mając na względzie poprowadzenie następnie drogi szynowéj w wschodnim kierunku ku Wiśle dla zawiązania stósunków handlowych z Prusami wschodniemi, przez co Wielkie Xięstwo Poznańskie stałoby się punktem środkowym wszelkich komunikacyi handlowych i przemysłowych pomiędzy wschodem i zachodem Państwa. W widoku połączenia się z Frankfortem n/O. został téż już piérwszy tymczasowy projekt techniczny na miejscu sporządzony, który okazuje, że lokalność między Poznaniem a tymże miastem bardzo sprzyja zakładowi drogi szynowéj, albowiem cała ta przestrzeń jest płaszczyzną, przekopów i innych prac kosztownych i mozolnych nie wymagającą a nadto grunt wszędzie do trwałego fundamentu sposobny. Rozbierając zaś środki do uskutecznienia tego kosztownego zakładu, zastanowiono się nad tém, czyliby z większą korzyścią było, takowe osiągnąć w drodze subskrypcyi na akcye lub téż przez obligi prowincyonalne wystawić się mające za przyzwoleniem rządu i przy wyjédnaniu gwarancyi procentu 4. od sta funduszem przypadającéj na Wielkie Xięstwo Poznańskie części o puszczonego przez Najjaśniejszego Pana podatku 1,600,000 Talarów. Wszakże cała rzecz tycząca się dróg szynowych, ulégać musi postanowieniom i widokom Rządu, Komitet więc osądził być stósownem zawieszenie wszelkich swych czynności aż do postanowienia Najjaśniejszego Pana w skutek narad obecnie w Berlinie w przedmiocie tym odbywających się, udzielił jednak deputowanym z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego myśli i zdania swe, jakie w nim otworzyły dotychczasowe badania i prace przedmiotowi temu poświęcone.

Sprostowanie. — W Numerze w czorajszym (250) Gazety Poznańsk. str. 1542, słup prawy, na końcu samym miało być: flotilla jego Yucatan.... zajęła;.... zdaje się, że się teraz prędko przeciw Texasowi zwróci. Tameczni republikanie teraz właśnie są w stanie odrętwienia i t. d.

Nad pozostałością zmarłego na dniu 19go Sierpnia 1841. w Krotoszynie Majora Karola Wilhelma Lewinskiego, został dziś process spadkowo-likwidacyjny otworzony. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na

dzień 6. Lutego r. 1843.

o godzinie 10téj przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Trzcińskim, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 12. Października 1842.

Królewski Pruski Sąd Nadziemiański.
Wydziału I.

OBWIESZCZENIE.

Cło brzegowe na czas od 1. Stycznia 1843. aż do ostatniego Grudnia 1845. roku najwięcéj dającemu wydzierżawione być ma. — Tym końcem wyznaczyliśmy termin na

dzień 31. m. b.

przed południem o godzinie 11téj w sali sessyonalnéj na ratuszu.

Warunki w czasie godzin służbowych w Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 11. Października 1842.

Magistrat.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Października 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . *)	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi premiów handlu morsk.	—	$90\frac{1}{4}$	$89\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{12}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	124	—
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$120\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{4}$	—
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$103\frac{3}{4}$	$102\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{8}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	61	60
dito dito akcje a prioris .	4	98	—
Kolei nadreńskiéj	5	$80\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	99	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	101	100
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{4}$	$9\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon 1/4 procentu.